Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 CZERWCA 1932 R | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 162

HAUSNER ŻYJE!

Został on uratowany przez mały statek angielski niedaleko Portugalji

Bohaterski lotnik 6 dni płynął na swym samolocie na Atlantyku

Warszawa, 12 czerwca.

W dniu wczorajszym nadeszła do Warszawy drogą telegraficzną niezwykle sensacyjna wiadomość, iż lotnik polski Stanisław Hausner, który wystartował do lotu przez Atlantyk,

ŻYJE I JEST ZDRÓW.

Jak się okazuje, Hausner z nieustalonych narazie przyczyn został zmuszony do opuszczenia się na wodę. Aparat lotnika przygotowany był na tego rodzaju ewentualność, to też wodowanie odbyło się normalnie, i lotnik opuścił się na powierzchnię oceanu w odległości 500 mil od Oporto.

Po pewnym czasie zauważył lotnika statek angielski, zmierzający w stronę Nowego Orleanu. Kapitan statku wziął lotnika na swój pokład. Ocalenie Hausnera wywołało niezwykłe poruszenie.

***

New Jork, 12 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według relacji radjotelegramu Hausner opuścił się na wodę w piątek 3-go czerwca wieczorem i aż do czasu wyłowienia pozostawał na falach oceanu.

W ciągu 8 dni żywił się sandwiczami i wodą z radjatora.

Lotnik był całkowicie wyczerpany i nie mógł o swych strasznych przeżyciach opowiedzieć

nie jest jednak ranny i wkrótce prawdopodobnie dojdzie do stanu normalnego. Ciemności jakie panowały na oceanie w chwili ocalenia nie pozwoliły na zabranie aparatu, który popłynął dalej w kierunku południowo-wschodnim.

Londyn, 12 czerwca.

Według wiadomości zawartych w radjówce kapitana Wiltona ze statku Circeshell, Hausner miał być zmuszony jakoby do opuszczenia się na wodę już pierwszego dnia t.j. w piątek 3 czerwca około godz. 7 wieczór według czasu środkowo-europejskiego.

O ile ta relacja jest ścisła to fałszywe musiałyby być informacje że Hausnera widziano przelatującego nad Nową Szkocją i Nową Funlandją między północą a pierwszą nad ranem z 3 na 4-go czerwca. Możliwem jest że Hausnera wyczerpanego fizycznie i psychicznie z powodu ciężkich przejść

zawodzi pamięć,

albowiem prawdopodobniejszem jest że **Hausner opuścił się na morze dopiero w sobotę 4 czerwca lub nawet niedzielę 5 czerwca,**

po wyczerpaniu się benzyny, na co wskazuje położenie miejsca na którem znaleziono Hausnera i pozycja samolotu.

Jak uratowano Hausnera?

Lotnik znajduje się obecnie w drodze do Nowego Orleanu

Londyn, 12 czerwca.

Wiadomość o ocaleniu Hausnera potwierdza się. Hausnera wyratował statek angielski Circeshell. Statek angielski zaopatrzony jest w tank na naftę i służy do jej transportu. Circeshell wyłowił Hausnera z morza siedzącego w swoim aparacie i płynącego w kierunku południowo wschodnim z szybkością mniejwięcej jednego węzła na godzinę. Położenie geograficzne miejsca ocalenia oznaczono na 42 stopnie 41 szerokości geogr. płn., i 20 stopni 4' dług. geogr. zachodniej.

Położenie to można bliżej określić jako odległe

O 500 MIL. ANG. OD ZACHODNICH WYBRZEŻY PORTUGALJI.

Statek napotkał Hausnera wczoraj około godz. 10, z czego wynikałoby że

HAUSNER PŁYNĄŁ OK. 6 DNI.

Hausner po wyczerpaniu się benzyny opuścił się prawdopodobnie sam na morze. Statek z Hausnerem na pokładzie zdąża do Nowego Orleanu dokąd ma przybyć około 23 czerwca. Ponieważ Circeshell posiada b. słabą stację radjową, wiadomość jego przejął przejeżdżający wielki statek transatlantycki Lewiathan który podał depeszę do Ameryki. Hausner podając wiadomość o swem ocaleniu prosił o zawiadomienie jego żony i zwrócił się do wszystkich okrętów na Atlantyku z prośbą o wyłowienie jego jednopłatowca którego statek Circeshall nie mógł zabrać. Samolot płynie dotąd w kierunku południowo wschodnim, gdy Hausner płynie ku południowym brzegom Ameryki.

*

Londyn, 12 czerwca.

Gdy małżonce Hausnera zakomunikowano wiadomość o ocaleniu jej męża odpowiedziała ona: cały czas upewniałam was, że

mąż mój jest zbyt doświadczonym lotnikiem aby zginąć na Atlantyku.

Ufam że modlitwy moje jakie zanosiłam do Boga zostały wysłuchane. Ja nie traciłam ani na chwilę nadziei.

***

Londyn, 12 czerwca.

Najbardziej dumnym z ocalenia Hausnera jest inż. Giuseppe konstruktor jednopłatowca Ballanca albowiem na jego żądanie jednopłatowiec Hausnera zaopatrzony został w specjalne pontony przymocowane do zbiorników z benzyną. Pontony te w razie opuszczenia się płatowca na morze automatycznie zamykały szczelnie zbiorniki z benzyną i w ten sposób woda nie mogła dostać się ani do nich ani do silnika.

Straszny wybuch kotła

Dwaj robotnicy śmiertelnie poparzeni

Wiedeń, 12 czerwca.

(t) W dniu wczorajszym w domu przy ul. Breitenfurt miał miejsce wybuch kotła, w którym roztapiano terpentynę i lak przy 160 st. Celsjusza. Mieszanina ta zapaliła się i wybuchła. Dwuch robotników, obsługujących kocioł, zostało oblanych palącą mieszaniną. Przybyła straż wkrótce ogień ugasiła. Obu rannych w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Blisko trzy miljardy

wynosi deficyt w Ameryce

Waszyngton, 12 czerwca.

Pełne sprawozdanie budżetowe za ostatnie 11 miesięcy roku fiskalnego wykazuje deficyt Stanów Zjednoczonych w wysokości 2.684.950.455 dolarów. W tym samym okresie roku ubiegłego deficyt wyniósł 1.044.910.099 dolarów. Deficyt ten tłomaczy się ogromnym spadkiem dochodów we wszystkich dziedzinach.

Nowy poseł rumuński w Warszawie

Warszawa, 12 czerwca.

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Rumunji w Polsce p. Cadere.

Bawarja przeciw hegemonji Prus

Sensacyjne oświadczenie premjera bawarskiego Heldta. — Przedstawiciele krajów południowych Rzeszy u Hindenburga

Berlin, 12 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa komunikuje: Prezydent Rzeszy przyjął dziś w obecności kanclerza von Papena, prezydentów bawarskiego dra Holda, Wirtemberskiego dra Boltza i badeńskiego dra Schmidta. Rozmowy dotyczyły stanowiska Rzeszy do krajów związkowych, spraw rozrachunków finansowych i wielu zagadnień wewnętrznej polityki. Rozmowa trwała 5 kwadransy. Prezydenci krajów południowych Niemiec podobnie jak na wczorajszej konferencji z kanclerzem wysunęli z całą stanowczością swe postulaty i zastrzeżenia wobec polityki gabinetu Papena. W kołach zbliżonych do rządu utrzymują że udało się osiągnąć porozumienie i pewne odprężenie w stosunkach między krajami związkowemi a Rzeszą, natomiast nie uzyskano porozumienia co do jednego z najbardziej spornych punktów, mianowicie zniesienia zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Berlin, 12 czerwca.

Po dzisiejszej audjencji u Prezydenta Rzeszy prezydentów krajów połud.-niemiec. odbyła się konferencja z kanclerzem v. Papenem. Kwestje poruszone u prezydenta zostały jeszcze raz szczegółowo rozważone. Według opinji z kół poinformowanych konferencja ta doprowadziła do pewnego odprężenia napiętych stosunków między krajami związkowemi i Rzeszą. Do ugody w sprawie zniesienia zakazu formowania oddziałów szturmowych nie doszło. Według dziennika Welt am Montag premjer bawarski Heldt stanął na stanowisku, że **nominacja komisarza dla Prus byłaby sprzeczna z konstytucją. Gdyby powołano takiego komisarza dla Bawarji oznajmił Heldt to byłby on natychmiast po przekroczeniu bawarskiej granicy zatrzymany. Premjer Heldt miał zaznaczyć, że bez względu na decyzje rządu Rzeszy oddziały szturmowe w Bawarji będą zakazane.**

Rozmowy francusko-angielskie

w przededniu konferencji lozańskiej

Paryż, 12 czerwca.

Komunikat m. s. z. wydany o godzinie 13.30 po zakończeniu rozmów francusko-angielskich zaznacza że pół-oficjalne i w przyjaznej atmosferze prowadzone rozmowy dowiodły wspólności poglądów pozwalając przewidywać że w Lozannie zapadną sprawiedliwe i skuteczne rozstrzygnięcia. Po zakończeniu rozmów Herriot odmówił złożenia oświadczenia o charakterze politycznym, stwierdzając jedynie że z rozmów tych jest b. zadowolony.

Paryż, 12 czerwca.

Według niektórych dzienników opozycyjnych Mac Donald z uwagi na wyczekujący stan w jakim znaidzie się siłą rzeczy konferencja lozańska domagać się będzie pierwszeństwa dla spraw związanych z konferencją genewską. W ten sposób sprawy rozbrojenia wysunęły by się na plan pierwszy i dominowałaby nad sprawami raparacyj. Rząd francuski jednak jest zdecydowany niedawać pierwszeństwa konferencji genewskiej.

Trąba powietrzna
w powiecie Kossowskim

Brześć n. Bugiem, 12 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na terenie gminy Niechacewo w powiecie Kossowskim przeszła trąba powietrzna która wyrządziła wielkie szkody materjalne. Huragan zerwał dach na kilku domach mieszkalnych, oraz zniszczył doszczętnie kilkanaście stodół i zabudowań gospodarskich. W lasach państwowych nadleśnictwa Iwanowickiego trąba powietrzna wyrwała z korzeniami przeszło 120 drzew. Straty bardzo znaczne.

„Derby" w Warszawie

Warszawa, 12 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie dzisiejszych wyścigów konnych główną nagrodę sezonu „Derby" wygrał koń Hel ze stajni Róga, drugą koń Dżems ze st. Bartoszewicza, trzecią koń „Kompas" Zamojskiego. Nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej zdobył koń „Colombo" ze stajni Bersona.

Otwarcie mostu
na Niemnie

Wilno, 12 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie i poświęcenie gruntownie przebudowanego mostu na Niemnie przy stacji Mosty. Most ten ulegał dwukrotnie zniszczeniu w czasie wojny światowej i bolszewickiej. Odbudowany został prowizorycznie i dopiero w roku 1931 przystąpiono do przebudowy. Próba wytrzymałości mostu w dniu 10 marca r.b. dała jak najlepsze wyniki.

Student zastrzelił narzeczoną,
poczem odebrał sobie życie

Warszawa, 12 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym student politechniki warszawskiej Tadeusz Zwoliński zastrzelił swą narzeczoną studentkę Uniwersytetu Lubelskiego Marję Perównę poczem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Ciunkiewiczowa otrzymała już
akt oskarżenia

Kraków, 12 czerwca.

Akt oskarżenia przeciw Ciunkiewiczowej został doręczony obwinionej w dniu wczorajszym. O ile Ciunkiewiczowa do dni 14-tu t. j. do 23 b. m. nie wniesie sprzeciwu oskarżenia to stanie się prawomocnem a wówczas Sąd wyznaczy termin rozprawy, która mogłaby się odbyć najwcześniej w październiku b. r.

Święto W. F. i P. W.

W dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu na boisku WKS-u odbył się uroczysty obchód święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego hufców szkolnych.

Udział w uroczystościach zgłosiły wszystkie szkoły średnie zarówno męskie jak i żeńskie.

O godzinie 5 po południu odbyła się ogólna defilada, poczem przemaszerowały hufce P. W. na boisko, gdzie wykonały ćwiczenia gimnastyczne.

Następnie młodzież szkolna średnich szkół męskich i żeńskich wykonała ćwiczenia gimnastyczne pod takt przygrywających dwuch orkiestr wojskowych.

Program dopełniły raid kolarski oraz konkurs sztucznej jazdy na rowerach.

Uroczystości zaszczycili swoją obecnością między innymi pp. wojewoda Jaszczołt, prezydent miasta Br. Ziemięcki, Dowódca Korpusu generał Małachowski oraz kurator okręgu szkolnego Gadomski.

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała ćwiczącym spontaniczne owacje.

Po zakończeniu ćwiczeń zostali nagrodzeni zwycięzcy raidu kolarskiego i konkursu sztucznej jazdy.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Katastrofa aprowizacyjna w Sowietach
Miasta bez żywności

Wiedeń, 12 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Korespondent moskiewski Neue Freie Presse donosi z Moskwy, że aprowizacja unji sowieckiej grozi poważnem niebezpieczeństwem. Dotychczas obsiano tylko 31 pr. całego obszaru przeznaczonego pod zasiew. Bydłostan sięga 25 do 28 proc. stanu w roku 1928. Ogrody warzywne w pobliżu miast uprawiono tylko w 20 proc. Tegoroczny połów ryb dał 1/3 dotychczasowych połowów. Polityka kolektywizacyjna poniosła fiasco. Obecnie panuje w Rosji kapitalizm państwowy w najczystszej formie.

Jeżeli plan wydostania ze wsi resztek żywności na rzecz miast nie uda się, wówczas miasta sowieckie będą musiały sprowadzić zboże i mięso z zagranicy.

Pomnik poległych legjonistów
został odsłonięty w Rarańczy

Czerniowce, 12 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyła się w Rarańczy podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci legjonistów polskich poległych w dniu 12 czerwca 1915 roku w słynnej szarży pod Rokitną. W uroczystości wzięła udział delegacja legjonistów z prezesem doktorem Dziadoszem na czele, przedstawiciele władz rumuńskich, miejscowa generalicja i oficerowie, szef polskiego sztabu gen. Gąsiorowski, legjoniści polscy w Rumunji z prezesem p. Sztrauchem na czele młodzież polska z Rarańczy oddziały strzelca i t.d. Uroczystość rozpoczęło złożenie w Rarańczy wieńców przez prezesa Zarządu Głównego Zw. Legjonistów dr. Dziadosza, szefa sztabu generalnego gen. Gąsiorowskiego, oraz przedstawiciela legjonistów polskich w Rumunji dra Sztraucha u stóp pomnika żołnierzy Rumuńskich poległych w walkach o zjednoczenie Ziem Rumuńskich. W uroczystości wzięli udział liczni polacy na Bukowinie, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczne delegacje ochotników rumuńskich. Po złożeniu wieńcy uczestnicy udali się pochodem do Rarańczy. Tutaj uroczystość rozpoczęła msza w miejscowej kaplicy, poczem udano się na cmentarz gdzie nastąpił akt odsłonięcia pomnika. Na czele pochodu kroczyli harcerze polscy w Rumunji, dziatwa ze szkoły polskiej w Rarańczy, delegacje legjonistów, następnie postępowali poseł Rzplitej Szembek generałowie rumuńscy przybyli na uroczystości, delegacje ze sztandarami, delegacje legjonistów z Częstochowy ze sztandarem, oraz oddziały zw. strzeleckiego z Zaleszczyk. Uroczystości aktu poświęcenia pomnika dokonał ks. infułat Grabowski. Uroczystość zagaił prezes komitetu budowy pomnika a jednocześnie prezes Związku Legjonistów w Rumunji p. Sztrauch, prosząc o odsłonięcie pomnika konsula R.P. w Czerniowcach p. Grabińskiego, który następnie odczytał akt erekcyjny. Wśród licznych przemówień jakie nastąpiły po odsłonięciu pomnika przemawiał m. innemi przedstawiciel sztafety zw. młodzieży „Pionierów" która przybyła z Warszawy na rowerach. Na zakończenie uroczystości nastąpiło podpisanie aktu erekcyjnego oraz wmurowanie go w podstawę pomnika.

Amnestja w Prusiech
Kilka tysięcy hitlerowców i komunistów uzyska wolność

Berlin, 12 czerwca.

(t) W najbliższym czasie zostanie zgłoszony przez rząd do sejmu pruskiego projekt amnestji. Amnestja objąć ma wszystkich przestępców politycznych a według obliczenia ministerstwa sprawiedliwości z dobrodziejstwa tej ustawy skorzysta kilka tysięcy osób.

Są to przeważnie hitlerowcy, skazani na kilka lub kilkanaście lat więzienia, którzy brali udział w szeregu zbrojnych napadach, a które się nawet zakończyły śmiercią szeregu osób.

Następnie podpadną pod amnestję komuniści, którzy zostali skazani na szereg kar za demonstracje uliczne, napady na ratusze i t. d. Projekt amnestji prawdopodobnie uzyska większość dwuch trzecich głosów w sejmie pruskim i zostanie wkrótce ogłoszony.

Ułatwienie emigracyjne do Stanów Zjednoczonych
dla rodziców obywateli amerykańskich

New Jork, 12 czerwca.

(t) Na mocy nowej ustawy uchwalonej przez kongres, poczyniono znaczne ułatwienia dla niektórych kategorji emigrantów. Rodzice obywateli amerykańskich ponad 60 lat, otrzymają wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych poza granicami wyznaczonej kwoty emigrantów. Również i rodzice, którzy jeszcze nie przekroczyli 60 lat życia, będą uprzywilejowani przy wyjeździe, jeśli wyjazd ten nastąpi na żądanie dzieci, obywateli amerykańskich. Ponadto uwzględnione będą w większej mierze podania dzieci lub żon cudzoziemców, przebywających w U.S.A.

Wykrycie nowej fabryki pieniędzy w Berlinie
Właściciele drukarni aresztowani

Berlin, 12 czerwca.

(t) Nie przebrzmiały jeszcze echa afery fałszerskiej Pahla, gdy oto policja niemiecka wpadła na trop nowej szajki, fabrykującej banknoty 20-markowe.

Przy ul. Koepenicker Nr. 118 w drukarni Karola Königa wykryto wielki zapas falsyfikatów oraz całe urządzenie do fabrykacji banknotów. Policja aresztowała właścicieli drukarni 55-letniego Karola i 57-letniego Oskara Königa.

Aresztowanie nastąpiło w przeddzień puszczenia w obieg 50.000 sztuk fałszywych 20-markówek.

Zamordował narzeczoną,
a sam nie miał odwagi odebrać sobie życia

Berlin, 12 czerwca.

(t) W Grünewaldzie rozegrała się wczoraj straszna tragedja miłosna.

21-letni Paweł Müller, poznał niedawno na zabawie tanecznej 19-letnią Marię Bandur. Młodzi postanowili się pobrać, jednak Müller stracił pracę. Gdy i narzeczona jego otrzymała wymówienie i młodzi znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, postanowili odebrać sobie wspólnie życie. Udali się do lasu, gdzie Müller strzelił do swej narzeczonej w okolicę serca. Została ona śmiertelnie ranna, jednak zdradzała ciągle oznaki życia, wówczas Müller zadusił ją. Morderca nie miał odwagi odebrać sobie życia i całą noc przesiedział przy zwłokach narzeczonej, poczem udał się na posterunek policji i oddał się w ręce władz.

Skarga kasacyjna Gorgonowej
wpłynęła do Sądu Najwyższego.

Warszawa, 12 czerwca.

Do Sądu Najwyższego wpłynęła wczoraj nadesłana ze Lwowa skarga kasacyjna w głośnym procesie Ryty Gorgonowej, skazanej werdyktem sądu przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona Gorgonowej wskazuje w swej skardze na uchybienia proceduralne, jakie zaszły w toku rozprawy oraz w sentencji wyroku.

Wyznaczenie terminu rozpatrzenia skargi kasacyjnej nastąpić ma na najbliższem posiedzeniu gospodarczem Izby.

Katastrofa samolotu turystycznego.

Kraków, 12 czerwca.

W Dębnikach miała wczoraj miejsce poważna katastrofa, której uległ samolot turystyczny aeroklubu akademickiego. Samolot pilotowany przez 22-letniego Zdzisława Kulpińskiego, zam. przy ul. Słonecznej 22. Prócz tego znajdował się w aparacie dr. Pacuła. W pewnej chwili, gdy aparat znalazł się nad ogrodem braci Bernardynów, z nieustalonej narazie przyczyny spadł w odległości 5 metrów od budynku klasztornego i rozbił się. Brat Benedykt, który znajdował się w chwili katastrofy w ogrodzie, wezwał niezwłocznie pogotowie ratunkowe i zawiadomił o wypadku władze.

Z pod szczątków, rozbitego samolotu turystycznego wydobyto obu mężczyzn. Byli oni nieprzytomni. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że dr. Pacuła doznał okaleczenia całego ciała i złamania ręki i podstawy czaszki.

W pół godziny po przewiezieniu do szpitala dr. Pacuła zmarł. Kulpiński doznał również ciężkich obrażeń cielesnych, jednak stan jego nie jest beznadziejny.

Zjazd oficerów rezerwy
Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 12 czerwca.

Dziś odbył się w Sosnowcu zjazd oficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego. W zjeździe brało udział około 1000 oficerów. Raport odebrał na ulicy Krzyżowej komendant Stosik. Następnie odbyła się defilada przez miasto do kościoła, skąd zebrani udali się na akademję do kina „Palace".

Pogrzeb ś. p. pułk. Hozera
dowódcy 22 p. p.

Warszawa, 12 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyło się wyprowadzenie z kościoła garnizonowego zwłok św. p. płk. Kazimierza Hozera, dowódcy 22 p.p. w Siedlcach, na cmentarz powązkowski. Przed trumną kroczyły kompanje 21 p.p. i 22 p.p. ze sztandarami i orkiestrą, kompanje przysposobienia wojsk. kolejowego w Siedlcach. Poza rodziną w kondukcie kroczyli p. min. spraw. wewn. Pieracki, minister spraw wojskowych gen. Składkowski, generalicja i oficerowie garnizonu warszawskiego i siedleckiego, delegacje Związku Legjonistów. Zw. Strzeleckiego p. w. oraz delegacje samorządu miasta Siedlec i powiatu. Nad trumną wygłoszono szereg przemówień. Imieniem Związku Legjonistów żegnał zmarłego gen. Wieniawa-Długoszewski.

KRONIKA

CZERWIEC
13
Poniedziałek

Dziś Antoniego P.
Jutro Bazylego Wielk.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	13.59
Zachód księżyca	0 37
Długość dnia	20.15
Przybyło dnia	8..6

Pobór rocznika 1911

W dniu dzisiejszym t. j. 13 czerwca przed komisją poborową Nr. 1, winni stawić się poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 8 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery E I J L Ł U T Z Ż Ź.

Przed komisją poborową Nr. 2, mieszczącą się przy ul. Ogrodowej Nr. 34, winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1911 zamieszkali na terenie 13 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A C D E F H Ch I J L O.

Przed komisją poborową Nr. 3, mieszczącą się przy ul. Al. Kościuszki 21, winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1909, którzy na poprzednich komisjach poborowych otrzymali kategorję „13" wszyscy, zamieszkali na terenach 1, 6 i 14 komisarjatów P. P.

Przed komisją poborową dla powiatu łódzkiego, mieszczącą się w lokalu przy ul. Narutowicza 56, winni stawić się poborowi rocznika 1911, wszyscy zamieszkali na terenie miasta Tuszyna.

Poborowi wyżej wymienionych roczników winni stawić się przed odnośnymi komisjami poborowemi punktualnie o godzinie 8 rano czysto umyci i w stanie trzeźwym z potrzebnymi dokumentami. (p)

Krwawa bójka małżeńska

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ul. Nawrot 34 wynikła bójka pomiędzy małżonkami 38-letnim Józefem i żoną jego 34-letnią Janiną Grodzickiemi.

W wyniku bójki, podczas której użyte były jako pociski naczynia kuchenne oboje małżonkowie odnieśli szereg ran tłuczonych, a mianowicie Janina 3 rany tłuczone głowy oraz jej małżonek 2 rany tłuczone głowy i ranę ciętą dłoni prawej. Bójkę zlikwidowali sąsiedzi, którzy zaalarmowali do poszkodowanych pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunków obojgu małżonkom, pozostawił ich w stanie wzburzonym na miejscu.

Fala pożarów
w powiecie łódzkim

W dniu onegdajszym we wsi Tychów, gminy Czarnocin, powiatu łódzkiego w zabudowaniach Stanisława Krakały wybuchł pożar, który strawił doszczętnie cały budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Straty spowodowane pożarem sięgają przeszło 20.000 złotych.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru był wadliwy przewód kominowy.

Również dnia onegdajszego we wsi Romanów, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego w zabudowaniach Kazimierza Wróbla wybuchł pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru była rura blaszana przeprowadzona przez wycięty otwór w oborze.

Straty spowodowane pożarem sięgają z górą 15.000 złotych. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6) St. Hamburga i S-ki (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Pawłowskiego (Pomorska 91).

Groźba strejku w przemyśle dzianym
Robotnicy oczekują wyników konferencji w inspektoracie pracy

Wczoraj w lokalu związku drukarzy przy ulicy Nawrot Nr. 20 odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu dzianego, które obfitowało w bardzo burzliwe momenty.

Na porządku dziennym znajdowały się bardzo ważne i żywotne sprawy, jak opracowanie nowego cennika, umowy zbiorowej i t. d.

Robotnicy, zdając sobie dokładnie sprawę z sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła, stawili się na zebranie bardzo licznie i podczas trwania dyskusyj zabierali często głos.

W toku obrad zebrani uchwalili czekać na projektowana konferencję w inspektoracie pracy jeszcze parę dni. O ile by w bieżącym tygodniu nie nastąpiła definitywna odpowiedź zebrani robotnicy przemysłu dzianego postanawiają jednogłośnie rozpocząć strejk. (p)

Bezdomna wyskoczyła z 2-go piętra
Samobójstwo w zbiorni miejskiej

W dniu wczorajszym w godzinach rannych miała zostać wypisana ze szpitala przy zbiorni miejskiej (Zakątna 44) 79-letnia Marjanna Skudniewska, pozostająca w szpitalu tym na kuracji.

Ponieważ Skudniewska była bezdomna decyzja ta szczególnie ją dotknęła.

W godzinach obiadowych Skudniewska korzystając ze sposobności, iż nie była przez nikogo obserwowaną, otworzyła okna na drugim piętrze i w zamiarze samobójczym wyskoczyła na bruk podwórza.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził u denatki złamanie podstawy czaszki i w stanie beznadziejnym przewiózł ja do szpitala przy ul. Drewnowskiej, lecz po upływie 15 minut Skudlewska nie odzyskawszy przytomności zmarła. (p)

Tydzień Spółdzielczy
został wczoraj uroczyście zakończony

(a) W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste zakończenie tygodnia spółdzielczego, który trwał od dnia 5 do 11 czerwca. Uroczystość ta zakończona została nadzwyczajnem zebraniem pełnomocników Powszechnej Spółdzielni w Łodzi, który obradowali w sali rady miejskiej. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Pegelińskiego przy współudziale 150 pełnomocników. Ze sprawozdań, które złożone zostały wynika, że spółdzielnie łódzkie liczą 33.000 członków, którzy zgrupowani są w kilkuset kołach. Pozatem dowiadujemy się, że na terenie Łodzi istnieje 58 sklepów Powsz. Spółdzielni Spożywców, 2 piekarnie mechaniczne oraz współdzielcy posiadają plac opałowy przy ul. Ogrodowej Nr. 72.

Dzięki żywotności spółdzielców urządzone zostały w Łodzi palarnie kawy, octownia, ciastkarnia i t. p.

Obroty spółdzielni, istniejących na terenie Łodzi i Rudy Pabjanickiej wyniosły w roku ubiegłym ponad 8 miljonów złotych.

Spółdzielnie posiadają duży kapitał społeczny, który wynosi ponad 300.000 złotych.

Należy zaznaczyć, że dzięki nowootworzonym sklepom spółdzielczym na Polesiu Konstantynowskiem i domach Z.U.P.U. przy ulicy Bednarskiej obroty znacznie wzrosły, co wskazuje, że w dzielnicach tych, a w pierwszym rzędzie w większych skupieniach należy tworzyć sklepy spółdzielcze i jednać nowych członków.

Z dalszych sprawozdań dowiadujemy się, że w powszechnych spółdzielniach spożywców zatrudnionych jest 230 pracowników.

Nad złożonemi sprawozdamami wywiązała się dłuższa dyskusja, po której zebrani pełnomocnicy całkowicie zaaprobowali stanowisko zarządu i przyjęli złożone sprawozdania do wiadomości.

Następnie dłuższy referat o położeniu gospodarczem Powsz. Spółdzielni wygłosił kierownik Durko, który wskazał, że w związku z panującym kryzysem zachodzi konieczność wzmocnienia i zorganizowania własnego kapitału, aby tem samem znacznie szybciej i intensywniej przystąpić do realizacji haseł spółdzielczych.

Celem zrealizowania tych haseł naczelnem zadaniem każdego spółdzielcy winno być organizowanie nowych członków.

Następnie kierownik Durko poddał pod głosowanie dwa wnioski a mianowicie pierwszy, który nakłada obowiązek na każdego zorganizowanego spółdzielcę wciągnięcie w charakterze członka spółdzielni dwuch nowych członków, oraz celem powiększenia kapitału powzięto uchwałę, mocą której każdy z członków obowiązany jest posiadać po 2 udziały 25-złotowe.

Po przyjęciu tych wniosków zebranie zakończone zostało.

Zgierzanin popełnił
samobójstwo w Łodzi

W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny 29-letni Albin Figurski, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piotrkowskiej 32.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatowi, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieuleczalna choroba. (p)

Wypadek przy pracy.

W dniu onegdajszym w firmie „Boryszowska Apretura" przy ul. Borysza 29, zatrudniony tamże robotnik, uległ oderwaniu dwuch palców lewej ręki.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł 35-letniego Wawrzyńca Balcerzaka do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (p)

Zamach samobójczy
w lesie łagiewnickim

W dniu wczorajszym spacerowicze natknęli się w lesie łagiewnickim na leżącego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia.

Wezwane pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u denata zatrucie sublimatem, po udzieleniu pomocy przewieziono go karetką pogotowia do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że denatem jest 42-letni Jakub Stefański (Polna 36) od dłuższego już czasu pozostający bez pracy. Stefański od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem pozbawienia się życia i w dniu wczorajszym korzystając z okazji zamiar swój wprowadził w czyn. (p)

ZAPOBIEGANIE WYPADKOM PRZY PRACY.

Główny inspektor pracy, dyr. Marjan Klott, rozesłał do wszystkich inspektorów okręgowych i obwodowych pismo okólne w sprawie zapobiegania wypadkom przy pracy.

W okólniku podkreślone jest, że przyczyną wypadków jest niekiedy brak odpowiednich środków zabezpieczających, lecz również często nieostrożność robotników, wynikająca z nieuświadomienia co do grożącego niebezpieczeństwa. Celem propagowania ostrożności przy pracy dyr. Klott poleca umieszczanie w fabrykach plakatów, które w łatwo zrozumiałej formie ostrzegałyby robotników przed grożącem im niebezpieczeństwem życia. Plakaty tego rodzaju stosowane są na szeroką skalę zagranicą. Obecnie w Polsce drukowane są odpowiednie plakaty, które spełnić mogą należycie to zadanie, wobec czego główny inspektor prosi o polecenie używanie ich w jaknajszerszym zakresie.

WYBUCH MASZYNKI PRYMUSOWEJ.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w mieszkaniu własnem przy ul. Zachodniej 51 usiłując zapalić maszynkę „Prymus" 38-letni Srul Jakubowicz szewc z zawodu, spowodował wybuch takowej, ulegając poparzeniom twarzy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu mu opatrunków, pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, oraz dni następnych, po cenach najniższych od 50 gr. do 3-ch zł największy szlagier bieżącego sezonu, wstrząsający potężny reportaż rewolucyjny „Azef“, który dzięki swej barwnej fabule i pierwszorzędnemu wykonaniu w dalszym ciągu przepełnia widownię.

WIELKI NAPAD NA ŁÓDŹ WARSZAWSKIEJ „BANDY“.

Nasz korespondent warszawski donosi że w kierunku Łodzi zbliża się cała warszawska banda znakomicie uzbrojona w humor i środki rozśmieszające. Już od soboty 16-go czerwca zacznie ona grasować w Łodzi. Członkami bandy są: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska J. Godelska, S. Górska, L. Żelichowska, A. Bugucki, W. Dan, A. Dymsza K. Gimpel, M. Hoherman L. Lawiński, K. Tom, B. Wasiel i chór Dana pod wodzą hersztów Marjana Hemara, Fryderyka Jarosego i Juljana Tuwima.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędzi się wieczór w sympatycznym teatrzyku letnim w parku Staszica zdała od zaduchu i zgiełku wielkomiejskiego. Grana jest dziś i dni następnych o godz. 9-ej wieczorem pełna brawury werwy i rozmachu komedja sportowa W. Smólskiego „Błędny bokser“. — Ceny zniżone.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. „POLSKIEGO RADJA“.

PONIEDZIAŁEK, dnia 13-go czerwca.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następny.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny z W-wy
12.45—14.00: Płyty gramofonowe.
14.00—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.40—17.00: Pogadanka w języku francuskim. Tr. z Warszawy.
17.00—18.00 Koncert popołudniowy w wyk. P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
18.00—18.20: „Dziwolągi arabskie“ — wygł. prof. Bohdan Richter Tr. z W-wy.
18.20—19.15: Muzyka taneczna z W-wy.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy dziennik radjowy, komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny.
19.45—20.00: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
20.00—22.00. Operetka ze studja, „Hrabia Luksembug“ — operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara. Tr. z Warsz. W przerwie operetki dodatek do prasowego dziennika radj.
22.00—22.15: Pp dyr. Władysław Heller i red. Jan Piotrowski wygł. djalog p. t. „Wizyta w Raszynie“. Tr. z W-wy.
22.15—22.20: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
22.25—22.40: Odczyt w języku francuskim p. t. „Uzdrowiska w Polsce“ wygłosi dr. Mieczysław Orłowicz, radca Ministerstwa Robót Publicznych. Tr. z Warszawy.
22.40—22.50. Wiadomości sportowe z W-wy.
22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.45. *Daventry.* Recital fortep. Augusta Radwana.
18.05. *Monachjum.* „Lohengrin“, opera Wagnera.
19.35. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny pod dyr. Sergjusza Kussewickiego. Tr. z Musikvereinssaal.
20.00. *Hilversum.* „Carewicz“, operetka
20.35. *Wrocław.* Koncert Symfoniczny Filharmonji Śląskiej.
21.00. *Hamburg.* „Die grossen Räuber“, słuchow. Kurta Elwenspoeka.
21.30. *Strasburg.* „Fleur de the“, operetka Lecocq'a.

Związek rezerwistów
wykazuje niezwykle ożywioną działalność

Koło Nr. 4 związku rezerwistów pracowników K.E.Ł. przy poparciu dyrekcji K.E.Ł. wykazuje swoją żywotność i zrozumienie potrzeby organizacyjnej, rozbudowy komórek, poświęcających się specjalizacji wojskowej dla potrzeb obrony Państwa.

Praca Koła związku tramwajarzy prowadzona jest w następujących działach:

1) Dział wyszkolenia wojskowego członków prowadzi prezes Koła p. Fr. Janiak.

2) Dział organizacyjny prowadzony przez p. Kurowskiego J. i Majewskiego P.

3) Dział kulturalno - oświatowy i społeczno-państwowy pod kierownictwem p. J. Pileckiego.

W ubiegłym tygodniu członkowie związku rezerwistów tramwajarze wzięli liczny udział w strzelaniu z broni długiej o państwową odznakę strzelecką, zdobywając 70 proc. odznak na ogólną liczbę strzelających.

★

Na dorocznem walnem zgromadzeniu członków Koła związku rezerwistów w Zduńskiej Woli (okręg łódzki) został wybrany nowy zarząd Koła w osobach: prezes M. Krzaczkowski, wiceprezes H. Ciesielski, sekretarz M. T. Radziejewski.

Koło Zduńska Wola szkoli wojskowo 2 kompanje członków oraz posiada w swym stanie około 200 członków w kompanji sztabowej, której zadaniem jest współpraca z komendą Koła, prowadzenie prac oświatowych we wszystkich placówkach związku, rozsianych po wsiach oraz pomoc materjalna i roztaczanie opieki społecznej nad bezrobotnymi członkami.

★

Na dorocznem walnem zgromadzeniu członków Koła związku rezerwistów w Chojnach (powiatu łódzkiego) został wybrany nowy zarząd Koła w osobach prezes St. Górniak, wiceprezes W. Matysiak, sekretarz Wł. Janiszewski.

Koło Chojny liczy w swym stanie z górą 200 członków zorganizowanych na system wojskowych oddziałów linjowych.

Praca zarządu Koła w dużej mierze ułatwia bezrobotnym członkom wyszukiwanie pracy oraz roztaczanie nad nimi opieki społecznej.

Pabjanice.

KOLONJE LETNIE DLA DZIECI KASY CHORYCH.

Kasa Chorych w Pabjanicach w dążeniu do zapewnienia słabo fizycznie rozwiniętych i mieszkających w nieodpowiednich mieszkaniach dzieciom ubezpieczonych chociaż na krótki przeciąg czasu najlepszych warunków zdrowotnych, przy usilnem odżywieniu, prowadzi od kilku lat kolonje letnie dla dzieci. W ubiegłych latach kolonje prowadzono w Kolumnie pod Łaskiem. W roku bieżącym pomimo ciężkich warunków finansowych, uznając dodatnie skutki kolonji, Kasa uruchomiła takowe również w suchym, płaszczystym lesie pod wsią Barycza, odległą o 14 kilometrów od Pabjanic, z płytką rzeką w dole o doskonałej plaży. Korzystać z niej będzie 65 dzieci słabowitych miesięcznie. Od 1-go czerwca przebywają już na kolonji chłopcy i dziewczynki w wieku l. 7—9, w lipcu będą wysłane wyłącznie dziewczynki w wieku lat 10—14, a w sierpniu — wyłącznie chłopcy w wieku lat 10—14.

Ogólny nadzór nad kolonją ma naczelny lekarz Kasy Chorych, a badania okresowe prowadzić będzie dr. Piotrowska.

O ZATWIERDZENIU RACHUNKÓW BUDOWY RZEŹNI MIEJSKIEJ W PABJANICACH.

Po całkowitem wykończeniu rzeźni miejskiej przybył z Urzędu Wojewódzkiego inż. Milauer, który miał dokonać przeglądu urządzeń rzeźni. P. inż. Milauer zażądał od magistratu rachunków i ksiąg dotyczących budowy rzeźni.

Po 8-miu tygodniach rachunki te zostały przesłane do Urzędu Wojewódzkiego celem zatwierdzenia. Komisja Wojewódzka, przeglądając rachunki, nie zatwierdziła około 70 tys. złotych, jako źle wydatkowanych.

SKUTKI PIORUNÓW.

Onegdaj około godz. 11-ej podczas burzy, na pastwisku wsi Salomajów, wskutek uderzenia piorunu został zabity Perdek Jan, lat 14 na pastwisku wsi Sabinów w tej godz. od uderzenia piorunu spaliły się budynki gospodarcze Gulczyńskiego Wojciecha.

Kobieta pod kołami.

(a) Na przechodzącą przez jezdnię przy ul. Zgierskiej Nr. 11 Chanę Kac, lat 24, zam. przy ul. Północnej, najechał samochód osobowy, prowadzony przez Wacława Gliwnego.

Kac odniosła ogólne obrażenia ciała i złamanie ręki. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę harców samochodowych do domu. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

O PROPAGANDE WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Międzynarodowe biuro wychowania w Genewie organizuje w dniach od 25 do 30 lipca b. r. piąty kurs specjalny dla nauczycielstwa, poświęcony sprawie rozwijania wśród młodzieży znajomości Ligi Narodów i propagandy współpracy międzynarodowej.

Kurs obejmie konferencje na temat funkcjonowania głównych instytucyj międzynarodowych w Genewie, wykłady z psychologji, zastosowanej do wychowania w duchu pokoju, oraz szereg innych wykładów.

Adw. Fiedorowicz skazany
na 3 lata więzienia

Warszawa, 12 czerwca.

(St.) W głośnym procesie przeciwko adw. Jerzemu Fiedorowiczowi, oskarżonemu o nadużycie pełnomocnictw wystawionych przez General Motors i przywłaszczenie dokumentów i 75.000 zł., sąd okręgowy w Warszawie wydał dziś wyrok, na mocy którego adw. Fiedorowicz został uwolniony od zarzutu przywłaszczenia 75.000 zł. i dokumentów natomiast zasądzony na 3 lata więzienia za działanie na szkodę firmy General Motors, której był prawnym doradcą.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM MEETINGIEM LOTNICZYM.

Program wielkiego międzynarodowego meetingu lotniczego w Warszawie, który odbędzie się w dniach 18 i 19 bm. pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalony został, jak następuje:

Pierwszy dzień: godzina 14—16 konkurs baloników; godz. 16—18 zlot gwiaździsty gości zagranicznych i klubów krajowych; godz. 21 oficjalne przyjęcie przez miasto.

Drugi dzień: godz. 12 — pokaz mody sportowej na lotnisku; godz. 12—14 pokaz szybowcowy; godz. 14—20 zawody lotnicze, na które złożą się wyścig samolotów klubowych, wyścig polskich samolotów komunikacyjnych, lądowanie w prostokącie samolotów klubowych, wyścig polskich samolotów myśliwskich, konkurs akrobacji zagranicznych samolotów klubowych, oraz konkurs akrobacji polskich samolotów myśliwskich; godz. 21 bankiet oficjalny; godz. 22 rozdanie nagród zwycięzcom.

UWADZE AKADEMIKÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Stowarzyszenie Pomocy Studentom Żydom z Polski studjującym zagranicą niniejszym podaje do wiadomości że z dniem 15 czerwca b. r. zostaje uruchomiony Oddział Akademickiego Biura Emigracyjnego w Łodzi, ul. Gdańska 40, telefon 241-07.

Akademickie Biuro Emigracyjne, Warszawa, Elektoralna 8 oraz Oddział w Łodzi udziela informacyj o studjach zagranicą, załatwia tłumaczenia dokumentów na języki obce, uzyskuje przyjęcia na Uczelnie Zagraniczne, wydaje Międzynarodowe Dowody Akademickie (C. I. E.) i załatwia wizy dla kol. kol. z prowincji.

Akademickie Biuro Emigracyjne podaje do wiadomości, że zapisy na Uczelnich Zagranicznych rozpoczynają się niebawem, wskazanem jest przeto szybsze składanie dokumentów.

Akademickie Biuro Emigracyjne jako jedyna placówka żydowskiej młodzieży akademickiej pozostająca pod kierownictwem Naczelnych Żydowskich Akademickich Instytucyj w Polsce, korzysta z całego szeregu ulg, przyczyniając się w ten sposób do zmniejszenia kosztów wyjazdu na studja zagranicę.

Wzywa się młodzież akademicką, aby przed rozpoczęciem wszelkich kroków do wyjazdu na studja zagraniczne zgłaszała się do A. B. E. celem zasięgnięcia dokładnych informacyj, których brak naraża niejednokrotnie na niepowetowane straty.

We wszystkich powyższych sprawach kierować się należy do Akademickiego Biura Emigracyjnego w Warszawie, Elektoralna 8, m. 25, oraz Łódź, Gdańska 40, tel. 241-07.

Nieście pomoc najbiedniejszym

FIZYKA SZYBKOŚCI

Niedawno znany rekordzista automobilowy, sir Malcolm Campbell, pobił w Dayton-Beach na Florydzie swój własny rekord szybkości o 10.54 km., jadąc na przestrzeni jednej mili ang. (1609 metrów) z chyżością 408.6 km. na godz. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że upłynęły akurat 34 lata od chwili ustanowienia pierwszego rekordu szybkości samochodu w lotnym starcie: w Acheres we Francji Chasseloup — Laubat osiągnął „niesłychaną" — na owe czasy — szybkość 63.15 km. na godz.!

Naturalnie, że szybkość, osiągnięta przez Sir Campbell'a znajduje się poza granicami jej praktycznego zastosowania do komunikacji (czy aby w roku 1898 nie mówiono tak samo o ówczesnym rekordzie?) tem nie mniej jednak wyczyn ten ma ogromne znaczenie nietylko z punktu widzenia sportu, ale i dlatego, że jego fizyczne rezultaty dają niesłychanie bogaty materjał obserwacyjny konstruktorowi wozów i silników. Pozwoliłem sobie wyrazić wątpliwość co do możności wykorzystania osiągniętych szybkości w codziennej praktyce, gdyż wymagałoby to przedewszystkiem takiej sieci dróg, jaka byłaby finansowo niemożliwa do zrealizowania, powtóre zaś dlatego, że dziedzina tych zawrotnych szybkości leży obecnie nie na ziemi, lecz ponad nią — w powietrzu: przy ostatnich zawodach powietrznych o puhar Schneidra osiągnięto szybkość, dochodzącą do 700 km. na godz.

Przy osiąganiu tak zawrotnych szybkości jazdy na powierzchni ziemi oprócz odpowiednio wielkiej mocy silnika, wytrzymałości podwozia i gładkości oraz twardości toru, należy pokonać jeszcze parę przeszkód, ze znaczenia których naogół nie zdajemy sobie sprawy.

Pierwsza z nich — to opór powietrza, zwiększający się nieproporcjonalnie szybciej, niż prędkość jazdy. Tak np. przy normalnej szybkości 50—60 km. na pokonanie tego oporu zużywa się jedną trzecią do połowy mocy silnika, a już przy szybkości 100—120 km. — dwie trzecie całkowitej mocy. W tem też leży przyczyna, że w pobliżu maksymalnych szybkości trudniej jest zwiększyć tę szybkość o parę kilometrów, niż przy małych o kilkanaście lub kilkadziesiąt. Dla zmniejszenia działania tej siły hamującej powietrza, zastosowano — analogicznie, jak i przy statkach o wielkiej szybkości — formę wozu kroplową. Wóz zatem Campbell'a przypomina żelazko do prasowania na kołach. Aby uniknąć tworzenia się za wozem idących z powrotem wirów powietrznych, nadaje się i tyłowi odpowiednio zaostrzony kształt.

Drugą przeszkodę stanowi kulistość ziemi, którą przy takiej szybkości odczuwa się na torze nawet idealnie poziomym. Skutkiem tego jest, że jadący, który w każdej chwili swej jazdy znajduje się niejako na wierzchołku wypukłości, zjeżdża wdół; siła przyciągania ziemi, która utrzymuje wóz przy jej powierzchni naprzekór newtonowskiemu prawu bezwładności, każącemu ciału, będącemu w ruchu, posuwać się w kierunku prostolinijnym, działa tem słabiej im większa jest szybkość, a zatem i siła motoryczna ruchu. Na skutek tego wóz stara się oderwać przedniemi kołami od ziemi. Jako przeciwdziałanie tego ma wóz Campbell'a szpic przodu ścięty tak, że uderzające weń powietrze dociska go do ziemi. Umieszczony w tyle wozu rodzaj steru, służy do pokonania odczuwalnych przy tych szybkościach skutków obrotu ziemi, spychających wóz z drogi prostolinijnej na łukowatą.

Ostatnią wreszcie trudnością do pokonania, już nie natury fizycznej, lecz raczej techniczno-materjałowej, jest kwestja odpowiednich gum na oponach. Siła odśrodkowa stara się zerwać gumy z obręczy, tarcie zaś przy tak olbrzymiej szybkości wywołuje temperaturę, wystarczającą do roztopienia się gumy. Dlatego też angielska specjalna fabryka gum i opon samochodowych musiała przy wykonaniu zamówienia dla Campbell'a pokonać niesłychane trudności, by otrzymać materjał zarówno mocny, jak i wytrzymały na wysoką temperaturę. Nic też dziwnego, że gwarancja fabryki opiewały tylko na 60 sekund. Gdyby Sir Malcolm Campbell utrzymywał swe mordercze tempo dłużej, niż jedną minutę, opony zostałyby zniszczone, co mogłoby spowodować katastrofę.

Ekspres w zaświaty

„Rakieta do Nowego Jorku! Start za trzy minuty! Proszę wsiadać!" Mimo pozornego nieprawdopodobieństwa, kto wie, czy jeszcze nasze pokolenie nie usłyszy takiego wezwania na lotnisku Paryża, Londynu, czy Berlina, a może i... Warszawy. Od trzech lat, od czasu pierwszych prób, które z powodzeniem dokonali Fritz von Opel i Valier, czynione są jawne i ciche próby i ulepszenia w rozwoju tego najnowocześniejszego środka komunikacyjnego, jakim jest rakieta. Młody austrjacki inżynier Schmiedl po ostatnich bardzo udatnych eksperymentach ma zamiar jeszcze w roku bieżącym wysłać większą rakietę pocztową z Austrji do Niemiec lub Szwajcarji, Berlin nosi się z zamiarem uruchomienia pocztowej komunikacji rakietowej z Kolonją, a Sowiety robią przygotowania do startu balonu z napędem rakietowym dla badań stratosfery. A iluż fachowców pracuje w tym kierunku w tajemnicy? Rok 1932 zapowiada się interesująco pod względem „rakietowym".

Jakaż jest zasada budowy i działania rakiety? Na pytanie to odpowiada w swem dziele: „Drogi do opanowania przestworzy" najbardziej kompetentna osoba, bo laureat francuskiego Towarzystwa Astronomicznego, prof. Oberth, jak następuje: „Zasadą działania rakiety jest odbicie, t. zn. jej szybkość, przenosząca szybkość kuli działowej. Szybkość ta osiąga się nie nagle, lecz stopniowo w sekundy, a nawet minuty. Rakieta, wypychając gazy, nabiera szybkości, przyczem obojętnem jest, czy była ona już w ruchu i jaką miała szybkość. To odbicie spotykamy wszędzie tam, gdzie ma miejsce wypływ cieczy lub gazów ze zbiornika (znane z fizyki koło Segnera, oraz „oddanie" broni palnej po strzale). Rakietą zatem nazwiemy maszynę, która się unosi i porusza dzięki odbiciu wypływających gazów".

Nie należy jednak być o tyle zarozumiałym, by wynalazek rakiety przypisywać czasom współczesnym. Była ona znana na długo jeszcze przed wynalazkiem prochu. Tysiąc zgórą lat temu Chińczycy zauważyli, że paliwo pod wpływem dodania saletry pali się szczególnie gwałtownie. Spostrzeżenie to doprowadziło do stosowania strzał ognistych, służących do podpalania nieprzyjacielskich stanowisk i drewnianych dżonek (chińskie niewielkie okręciki). Materjał palny był przymocowany do strzały. Dalsza obserwacja przekonała, że strzały te lecą dalej, jeśli to nasaletrowane paliwo będzie owinięte w papierową tutkę, posiadającą z tyłu otwór, a dalsza jeszcze, że strzała taka leci sama po jej podpaleniu. Na Zachodzie rakiet używali już w trzynastym wieku Arabowie. Z początku, a i do dzisiejszych czasów, rakieta używana była do zabawy, jako t. zw. fajerwerki, na początku zaś ubiegłego stulecia wprowadzona została do działań wojennych. Istniały specjalne oddziały rakietowe. W tym samym czasie Chińczycy zbudowali wóz, poruszany rakietami — a więc na sto lat prawie przedtem, nim taki sam wóz zbudował Opel w „zgniłej Europie"; w 1841 roku w Anglji udzielony został pierwszy patent na latawiec rakietowy. Potem przerwa prawie stuletnia! I teraz dopiero, po tylu latach, chce ludzkość odzyskać stracony czas i rzeczywiście czyni to w zawrotnem tempie.

Nie znaczy to, by już w najbliższych latach można było odbywać swe „końcówki" (weekend'y) na księżyc lub sąsiednie planety, aczkolwiek wspomniany prof. Oberth przypuszcza, że dwadzieścia lat wystarczy na osiągnięcie takich rezultatów w rakietowem lotnictwie. Narazie myślimy jedynie o zastosowaniu tego najnowszego a tak starego wynalazku do potrzeb poczty. Z Europy do Ameryki w ciągu nie dni, nie godzin nawet, ale minut! Dotychczas nikt nie odważył się dosiąść rakietowego latawca, aczkolwiek podobno inżynier Tiling ma zamiar w najbliższym czasie „wystrzelić się" w przestworza. Jak dotąd dość szerokie zastosowanie znalazła rakieta, jako środek sygnalizacyjny oraz w walce z gradowemi chmurami. Wnosząc z tempa siedmiomilowych butów, w jakich kroczy współczesna technika, spodziewać się należy już niedługo rakietowej poczty — jakaż konkurencja dla legefrafu — a może, może kto z nas wyruszy jeszcze rakietowym wehikułem powietrznym w podróż naokoło świata.

—«X»—

Chicago w Arabji

„Wszystkio już było" — powiedział Ben Akiba. W rzeczywistości słów tych uczony rabin nie wypowiedział nigdy, włożył mu zaś je w usta Gutzkow w swej tragedji „Uriel Acosta" i od tego czasu w pojęciu wszystkich związane są z osobą jerozolimskiego mędrca. Jakby jednak nie było, codzienne niemal doświadczenie uczy nas, że ta parafraza rzymskiego „nii novi sub Jove" słuszną jest w całej rozciągłości.

Panuje ogólne przekonanie, że budowa drapaczów chmur jest wynalazkiem specyficznie amerykańskim, Europa zaś dumna jest ze swych 10—15 piętrowych domów, powstałych w ostatnich czasach. Tymczasem okazuje się, że coprawda ze względów bezpieczeństwa, nie zaś braku terenów — istnieją już od tysiąca lat — miasta drapaczów chmur i to tam, gdzieby się ich nikt nie spodziewał znaleźć — południowej Arabji nad zatoką Adeńską.

Podróżny, który po dziesięciodniowej podróży od wybrzeża zatoki przebywa stoki niewysokich gór, staje i przeciera oczy: fata morgana—Chicago w pustyni. Wszystkie miasta tego kraju, zwanego Hadramant, leżą w wyschłych łożyskach rzek, t. zw. wadi i składają się z domów, wysokich na 10 pięter.

Łatwy względnie dostęp do podskórnej wody w dawnych łożyskach umożliwił większe skupienie ludności w miastach Serun — obecnej stolicy oraz Sejun i Schibam — dawnej stolicy. Wysokie budowle miały na celu zabezpieczenie mieszkańców od napadów band rozbójniczych beduinów. Godne uwagi jest, że architektura tych miast wykazuje elementy wpływów zarówno asyryjsko babilońskich, jak greckich i rzymskich, co dowodzi dawności ich kultury. Rzeczywiście sąsiedni kraj Jemen ze stolicą Saba, leżący nad brzegami Morza Czerwonego, jak uczy historja, miał ożywione stosunki handlowe i dyplomatyczne z Egiptem, Babilonem i starożytnym Rzymem. Wpływy te z Jemen przenikały do Hadramaut, gdzie do dziś można je obserwować, jak wspomniano, w tamtejszej architekturze.

—«««««»»»»»—

MUZYKA POD SZMINKĄ

Wiadomo jest powszechnie, że do zdjęć filmowych trzeba szminkować twarze aktorów, by otrzymać wrażenie najbliższe rzeczywistości. Mało kto jednak wie o tem, że podobne zabiegi stosować należy i do reprodukcji dźwięków: gramofonu, radja i dźwiękowca. Bez tej „szminki" niekażdy piękny ton, pochłonięty przez mikrofon, dałby słuchaczowi równie miłe wrażenie, jak oryginał.

Od roku 1921 paruset fizyków i tysiące techników zajmuje się problemami muzyki mikrofonowej: zafiksowaniem dźwięku na płycie gramofonowej lub taśmie filmowej, wzmocnieniem słabego tonu tak, by był słyszany na dużej przestrzeni, dźwiękowem zdjęciem i jego reprodukcją, wreszcie radjofonją. Po pięciu latach mieliśmy rezultat tej pracy: fotografowanie dźwięków, wzmacniacze i t. p.

Następne pięć lat — do roku 1931 — przyniosły dążenie do ulepszenia reprodukowania głosu. Wykonawcy, występujący przed mikrofonem muszą dostosować się do jego wymogów tak, jak aktorzy filmowi muszą się nagiąć do właściwości objektywu i oświetlenia. Jeden z pierwszych dyrygent filharmonicznej orkiestry w Filadelfji, Leopold Stokowski, przystosował swą orkiestrę — można powiedzieć instynktownie — do wymagań mikrofonu, znacznie wzmacniając obsadę głosów basowych (kontrabasy, fagoty i bębny). Za nim dopiero poszło badanie laboratoryjne, które stwierdziło po gruntownej analizie procesu słyszenia, że ucho ludzkie tony niskie odczuwa prawie tysiąc razy słabiej, niż równej siły tony wysokie. Prócz tego zbadano naukowo zjawisko pokrywania się tonów, polegające na wywieraniu wpływu przez tony głośne na bliskie im tony cichsze.

Wynaleziono „spektra dźwiękowe", wykazujące ilość górnych tonów w dźwięku instrumentu i ich stosunek do, tonu zasadniczego. Spektra te ujawniły, że głębokie tony, jak np. G skrzypiec i dolne C fagotu nie wysyłają fal dźwiękowych o dostatecznej sile, gdyż dźwięczące ciało jest na to za krótkie. Wspomniany Stokowski stosuje dla wzmocnienia tych tonów elektryczne wzmacniacze. Ponieważ jednak rozwój instrumentów muzycznych od szesnastego stulecia idzie w kierunku pogłębienia tonu, co jest równoznaczne z przewagą tonów niskich — zachodzi potrzeba wzmacniania produkcyj dźwiękowych do mikrofonu.

Osiągnięcie takiego „szminkowania" tonów w drodze naturalnej połączone byłoby z dużem skrępowaniem wykonawców, co wywołałoby pewne usterki już w wykonaniu. Udaje się to jedynie na drodze elektrycznej, przez takie „zabarwienie" wzmacniacza, by do uszu słuchacza doszła całość najbardziej zbliżona do oryginalnej produkcji. Z punktu widzenia fizykalnego jest to pewnem fałszowaniem, ale ze względów fizjologicznych dla słuchacza jedynie prawdziwą reprodukcją. Jest tem samem, czem w fotografji filtry barwne.

Człowiek ze skrzelami

Człowiek ze skrzelami? Brzmi to niby „wąż morski", czy inna „kaczka" dziennikarska, splodzona pod wpływem zbliżających się letnich ogórków. Człowiek taki jednak istnieje w rzeczywistości i jako medyczne curiosum opisany jest w medycznym tygodniku przez hajdelberskiego profesora uniwersytetu, doktora A. Simona. Nie należy przypuszczać, że ten fenomen natury oddycha jak ryba skrzelami, i że mógłby na wzór ziemnowodnych zwierząt, przebywać w wodzie, jak rak, lub żaba. Człowiek ten oprócz skrzel posiada także najnormalniejsze płuca. Ciekawe to zjawisko zostało odkryte przypadkiem. Człowiek ten z powodu jakiejś choroby, kazał sobie prześwietlić gardło i wówczas rendgenologiczne zdjęcie wykazało, że w gardle posiada on normalnie rozwinięte skrzela. Niezwykły ten fakt ma jednak pewne uzasadnienie, wiemy bowiem z embrjologji, że płód ludzki, liczący 20 dni od chwili poczęcia, posiada coś w rodzaju skrzel, któremi jednak nie oddycha, czerpiąc tlen wprost z krwi matki. Skrzela te przeobrażają się w dalszym ciągu rozwoju i znikają.

Drzewo do wszystkiego

W Połudn. Ameryce rośnie drzewo, które nadaje się do rozmaitych celów. Jest to „papuya", w języku krajowców nazwane „paw-paw", a dostarcza i materjału opałowego i żywności, jako też lekarstw i mydła. Drzewo to wyrasta na 20 stóp w górę, bez konarów, a nadcięte wydziela z siebie sok, który posiada tę własność, że posmarowane tym sokiem chociażby najbardziej twarde mięso, natychmiast kruszeje i staje się możliwe do jedzenia.

Krajowcy wiedzą o tych możliwościach soku drzewa „paw-paw". Sok ten posiada poza tem własności rozpuszczające i używany jest w medycynie do przyrządzania rozmaitych lekarstw. Nasiona drzewa „paw-paw" wydają bardzo ostry zapach, którego nie znoszą rozmaite owady i pasorzyty, a owoce formy podługowatej, jak olbrzymie strączki fasoli, mają wierzchnią masę mięsistą i są bardzo pożywne i smaczne.

—«X»—

SPORT

Tłoczyński zwycięża pogromcę Lacosta

Anglja--Polska 4:1. — Pierwszy punkt zdobyty w spotkaníu z Anglją o puhar Dawisa

Ostatni dzień spotkania tenisowego Anglja—Polska o puhar Davisa zakończył się wielkim sukcesem polaków, którzy zdobyli wreszcie pierwszy punkt w spotkaniu z przeciwnikiem, z którym do tej pory nie byli w stanie uzyskać nawet jednego seta.

Zdobywcą pierwszego dla Polski punktu w spotkaniu z Anglją był Tłoczyński, który pokonał Leeam, gurując nad nim zdecydowanie.

Szczegółowy przebieg trzeciego dnia meczu przedstawia się następująco:

PERRY — M. STOLAROW 6:3, 7:5, 6:4

Perry rozpoczyna grę bardzo ostrożnie. Początkowo ma on znaczną przewagę nad Stolarowem, dopiero pod koniec seta Maks rozgrywa się, lecz jest już za późno i przegrywa w stosunku 6:3.

W drugim secie Stolarow gra doskonale, mijając przeciwnika wspaniale przy siatce.

Łodzianin prowadzi 3:1, 5:3 i ma nawet dwa setbole, lecz Perry wyciąga na 5:5 i już bez trudu wygrywa ostatnie dwa gemy, wykazując wspaniałą grę przy siatce.

W trzecim secie powtarza się niemal ta sama historja. Stolarow prowadzi 3:1, 4:3, lecz zawodzi w decydujących momentach. Naogół Stolarow grał bardzo dobrze, był jednak za mało opanowany.

TŁOCZYŃSKI—LEE 6:4,6:4, 2:6,7:5.

Przewaga Tłoczyńskiego zaznacza się od pierwszej chwili spotkania. Wykorzystuje on wspaniale słaby backhand przeciwnika i spokojną grą wyprowadza go zupełnie z równowagi.

Anglik starał się kilkakrotnie zmienić system gry, lecz Tłoczyński znalazł na wszystko radę.

Moment słabości można było zaobserwować u Tłoczyńskiego w trzecim secie, w którym po kilku nieudanych piłkach całkowicie zrezygnował ze zwycię-

Do najładniejszych należał czwarty set, w którym walka była niezwykle zacięta.

Tłoczyński prowadził 4:3, lecz anglik nietylko wyrównał, lecz uzyskał nawet prowadzenie na 5:4, lecz wspaniały finisz Tłoczyńskiego przyniósł mu upragnione zwycięstwo.

Rozentuzjazmowana publiczność zniosła mistrza Polski na rękach z boiska.

★

NIEMCY — IRLANDJA 4:1.

W Berlinie dokończono wczoraj spotkanie o puhar Davisa między Niemcami i Irlandją.

Nieoczekiwane zwycięstwo odnieśli Niemcy, bijąc Irlandję 4:1.

Po zwycięstwie Rogersa (Irlandja) nad v. Crammem i Premma nad Mac Guirem Niemcy wygrali grę podwójną.

Wczoraj odbyły się ostatnie gry pojedyńcze.

Premm miał doskonały dzień i nie dopuścił groźnego Rogrea w pierwszym secie formalnie do głosu wygrając go 6:2. W drugim secie Rogers prowadził już 5:2. Następuje piękny zryw Pemma, który przewyższając samego siebie, wygrywa 5 gier pod rząd i seta 7:5!

W trzecim secie Rogres załamał się psychicznie i Prem wygrał seta 6:2.

W ostatnim meczu Cramm grał doskonale, zwyciężając Mac Guira w trzech setach 6:2, 6:4, 6:2.

Niemcy więc wygrali 4:1 i spotkają się w następnym meczu z Anglją w Berlinie.

WŁOCHY — SZWAJCARJA 2:1.

W Montreux Włochy prowadzą w meczu z Szwajcarją po drugim dniu 2:1. Włoska para Sertoriv—Palmieri wygrała z parą szwajcarską Aschlimann—Fischer 3:6, 6:4, 6:4, 6:4.

U. S. A. — BRAZYLJA 5:0.

W finałowem spotkaniu strefy amerykańskiej Stany Zjednoczone pokonały Brazylie 5:0.

Wysokocyfrowy sukces mistrza Polski

Legja, Pogoń i Garbarnia zdobywają dalsze punkty

Wyniki wczorajszej niedzieli ligowej nie przyniosły większych niespodzianek. Faworyci odnieśli dalsze cenne zwycięstwa, jedynie Cracovia oraz Ruch zupełnie nieoczekiwanie straciły po punkcie.

Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

Klub:	Gier:	Punkt:	Stos.
1. Legja	8	14	22:7
2. Pogoń	8	12	15:4
3. Cracovia	8	10	21:9
4. ŁKS	8	9	17:8
5. Czarni	9	10	10:11
6. Garbarnia	7	8	15:14
7. Ruch	9	7	12:17
8. Warta	8	5	19:21
9. Polonja	6	5	8:14
10. Wisła	7	5	11:16
11. Warszawianka	7	5	8:17
12. 22 p. p.	7	4	10:22

Przebieg spotkań ligowych w kraju przedstawia się następująco:

Warszawa: Garbarnia — Polonia 5:1 (5:1).

Mecz miał niezwykle sensacyjny przebieg gdyż Garbarnia zdobywa wszystkie 5 bramek już w pierwszych 18 minutach, 2 przez Pazurka i 3 przez Joksza.

W dlaszym ciągu Polonia zyskuje przewagę, zdobywa jednak zaledwie 1-ą bramkę przez Szczepeniaka. Po przerwie gra jest nieciekawa Polonia nadal ma przewagę, jednak nie potrafi uzyskać lepszego wyniku. Widzów 6 tysięcy.

Sędziował p. Andrzejak z Łodzi.

Kraków: Wisła — Cracovia 2:2 (1:2).

Lokalne derby drużyn krakowskich zakończyły się wynikiem remisowym. Mecz stał na wysokim poziomie i był niezmiernie ciekawy. Wisła, pomimo, iż wystąpiła bez Kotlarczyka I naogół miała przewagę.

Prowadzenie zdobywa Cracovia przez Ciszewskiego, który wkrótce ustala wynik na 2:0 dla swych barw. Przed przerwą Balcer zdobywa dla Wisły 1-ą bramkę, zaś po przerwie udaje się Wiśle wyrównać przez Artura. Sędziował p. Rozenfeld.

Lwów: Pogoń — Warta 2:1 (0:1).

Mecz rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie był niezmiernie zażarty. W pierwszej połowie gra jest naogół otwarta i Warcie udaje się zdobyć jedyną bramkę przez Kryśkiewicza (w 15 min.) lecz potem Matias zdobywa dla Pogoni wyrównanie (w 25 min. po przerwie) zaś w 30 minucie Pogoń zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę. Sędziował p. Liberman.

Wielkie Hajduki: Ruch — Czarni 2:2 (0:1).

Rozegrany na Śląsku w dniu wczorajszym mecz ligowy zakończył się nadspodziewanie wynikiem remisowym.

Już w pierwszej minucie udaje się Dziewiszowi strzelić pierwszego goala i pomimo wysiłków, miejscowi nie są wstanie wyrównać. Dopiero po przerwie kolejne dwie bramki zdobywają dla Ruchu Ładosz i Buchwald, jednak Czarni znów wyrównywują ze strzału Matucha.

Sędziował p. Rutkowski. Widzów 3000.

Legja - Ł. K. S. 2:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo gości. — Pierwsza porażka czerwonych na własnem boisku

Występ leadera Ligi w Łodzi wywołał w sferach sportowych kolosalne zainteresowanie to też na boisko ŁKS. stawiły się niewidziane w sezonie bieżącym tłumy publiczności.

Legja potwierdziła całkowicie swą dobrą formę, odnosząc zasłużone zwycięstwo nad wyjątkowo słabo grającym ŁKS-em.

Drużyna warszawska miała 80 procent za gry, przewyższając gospodarzy startem do piłki i zgraniem.

Najlepiej wypadła gra pomocy Legji Zarówno w defenzywie jak i ofenzywie pomoc Legji była doskonała, mimo braku w niej Szallera.

Najlepszym z tej trójki był Przeździecki II, aczkolwiek pozostali nie o wiele mu ustępowali.

Nieco słabiej grali obydwaj obrońcy Martyna i Ziemian, po których spodziewano się znacznie więcej.

Atak Legji miał najlepszego zawodnika w Rajdku, który ustawicznie stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką czerwonych.

Wypijewski na lewym skrzydle — słabszy. Z trójki ataku najsłabszy Nawrot, który zbyt wiele „wózkował" i przetrzymywał akcje swej drużyny.

W ŁKS-ie jedynym zawodnikiem, który osiągnął formę był Frymarkiewicz w bramce. Reszta w mniejszym czy większym stopniu grała słabo, nie wyłączając nawet Gałeckiego, Herbstreicha, i Króla.

Zawiodła w szczególności cała linja pomocy i dopiero po przerwie rozegrali się nieco Janczyk i Steinke.

Wstawiony na kierownika napadu Wisławski zawiódł kompletnie. Jedyne co pokazał — to piękna bomba oddana na bramkę gości w drugiej połowie zawodów.

Przed sędzią dr. Lustgartenem stanęły drużyny w następujących składach:

Legja: Adamowicz, Martyna, Ziemian, Przeździecki II, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Latusiński, Nawrot, Przeździecki I, Rajdek.

ŁKS.: Frymarkiewicz, Gałecki, Karasiak, Janczyk, Steinke, Welnic, Durka, Herbstreich, Wisławski, Sowiak, Król.

Grę rozpoczyna Legja, lecz ŁKS ma już w pierwszej minucie bardzo dogodną sytuację, której nie wykorzystuje Durka.

W pierwszych 10 minutach utrzymuje się nieznaczna przewaga ŁKS-u, lecz powoli pole gry opanowują goście, którzy przeprowadzają piękne akcje głównie prawą stroną. Legja uzyskuje trzy po sobie następujące rzuty różne, z których dwa broni ładnie Frymarkiewicz.

Dopiero za trzecim razem (19 minuta) Przeździecki pakuje piłkę głową do siatki. Wynik 1:0, mimo dużej przewagi Legji utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron ŁKS gra w dalszym ciągu bardzo słabo. Słabo obmyślane akcje rozbijają się przeważnie o pomoc Legji.

Natomiast Legja w 9-ej minucie po ładnej centrze Wypijewskiego uzyskuje bramkę ze strzału Nawrota z bliskiej odległości.

Drużyna łódzka gra z minuty na minutę słabiej, szczególnie atak gubi się w polu, nie będąc w stanie przeprowadzić ani jednej akcji.

Dopiero na 10 minut przed końcem ŁKS. dopingowany przez publiczność przypuszcza szereg groźnych ataków, z których jeden **kończy się zdobyciem bramki przez Herbstreicha na 6 minut przed końcem meczu.**

Legja gra w ostatnich minutach na czas i mimo wysiłków ŁKS-u wynik nie ulega już zmianie.

Sędziował b. dobrze dr. Lustgarten. Widzów przeszło 5 tysięcy.

Bayern (Monachjum) mistrzem

piłkarskim Niemiec

W wyprzedanym stadjonie norymberskim rozegrany został finał o mistrzostwo Rzeszy niemieckiej między Bayern (Monachjum) i mistrzem zeszłorocznym Eintracht (Frankfurt).

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie monachijskiej w stosunku 2:0 (1:0).

Nowe światowe

rekordy kobiece

W Berlinie niemka Ellen Braumüller poprawiła swój stary rekord światowy w rzucie oszczepem o przeszło 2 metry osiągając wspaniały wynik 44,64 mtr.

W Nowym Jorku Stella Walsh (Walasiewiczówna) ustanowiła w biegu na 50 metrów nowy rekord światowy, uzyskując czas 6,4 sek.

Carraciola znów pierwszy

Znany wyścig górski t. zw. „Kesselberg-Rennen" pod Monachjum przyniósł wczoraj w klasie samochodów wyścigowych ponowne zwycięstwo Caracciołi w czasie 3:52,2 = 71,200 km. na godzinę przed mistrzem Szwajcarji Stuberem 3:58. W kategorji sportowej zwyciężył p. Jelen z Pragi czeskiej, który jak wiadomo obok Caraccioli startuje również we Lwowie. Najlepszy czas dnia osiągnął wczoraj jednak Tom Bullus na motocyklu marki N. S. U. z czasem 3:49,4 co daje średnią szybkość 78,329 klm. na godzinę.

Zwycięstwo faworytów w klasie A

ŁTSG najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza

Druga runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A rozpoczęła się pod znakiem zwycięstw faworytów.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal drużyna ŁTSG, która do tej pory nie przegrała jeszcze spotkania.

Czarno-biali są wobec tego najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza.

O spadek walczyć będą Orkan i PTC.

Stan tabeli klasy A przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Punkt:	Stos. Bram:
1. ŁTSG	9	15	34:7
2. Turyści	10	12	27:14
3. ŁKS Ib	9	12	17:13
4. SKS	10	11	17:15
5. WIMA	8	9	18:17
6. Hakoah	8	8	6:12
7. Widzew	7	7	11:12
8. WKS	10	7	13:21
9. PTC	10	6	11:27
10. Orkan	8	3	13:29

SKS — WIMA 1:0 (0:0)

Mecz o mistrzostwo klasy A, rozegrany w dniu wczorajszym między SKS. a Wimą, na boisku Turu, zakończył się nieznacznem, choć zasłużonem zwycięstwem SKS-u.

SKS. okazał się tym razem w stosunku do benjaminka klasy A, drużyną wytrzymalszą i nieco lepszą technicznie.

W pierwszej połowie, żadna ze stron nie może się zdobyć na skuteczny strzał i wykorzystać momentów podbramkowych. To też wynik utrzymuje się bezbramkowy.

Druga połowa jest jeszcze nudniejsza. Gracze Wimy wyczerpują się, atak gra bezmyślnie trzymając się uporczywie defenzywy. Wykorzystuje to umiejętnie SKS. i często gości pod bramką przeciwnika, by wreszcie jedyną bramkę strzeloną przez Kudelskiego, zdobyć dwa cenne punkty mistrzowskie. Publiczność w dalszym ciągu dopinguje SKS. jednak wynik nie ulega już zmianie.

U zwycięzcy wyróżnili się bracia Kudelscy i Rotelewski (na pomocy), zaś we Wimie, Chorąży w bramce, Makówka na obronie i Walter w ataku. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw wykazał znaczną przewagę SKS-u, który zwyciężył w stosunku 7:3 (2:0).

Turyści — Orkan 4:2 (3:2)

Spotkanie o mistrzostwo Turyści—Orkan należało do ciekawych tylko w pierwszej połowie meczu, w której padło aż 5 bramek.

Natomiast druga połowa była nudna i ospała. Orkan zaprezentował się bardzo słabo, grając chaotycznie i bez myśli. Turyści grali dość dobrze jedynie w pierwszej połowie meczu, natomiast po przerwie bawili się w hyperkombinacje i mając zapewnione zwycięstwo nie wysilali się zbytnio.

Pierwszą bramkę uzyskuje Orkan po rzucie z rogu w 15-ej minucie. Wyrównuje w 10 minut później Nykel a w 30-ej minucie Klimczak z dalekiej odległości uzyskuje drugą bramkę.

Na 10 minut przed końcem pierwszej połowy Miller wyrównuje i w tej samej minucie Hahn piękną główką ustala wynik do przerwy.

Po zmianie stron Turyści mimo znacznej przewagi uzyskują bramkę dopiero na 5 minut przed końcem ze strzału Michalskiego z pozycji spalonej.

Warto zaznaczyć, że Turyści wystąpili do gry bez Strzelczyka i Weliszka. Pierwszy spóźnił się na zawody i nie został dopuszczony do gry.

Na zawodach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Prawy łącznik Orkanu przy zderzeniu się z Michalskim uległ złamaniu obojczyka.

Sędziował dobrze p. Stępień.

WKS — PTC 2:2 (11)

Rozegrany w niedzielę przed południem w Pabjanicach mecz o mistrzostwo klasy A PTC—WKS zakończył się po wyrównanej grze wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Przed kobiecemi

mistrzostwami lekkoatletycznemi

Do lekkoatletycznych mistrzostw kobiecych Polski, które odbędą się w Łodzi, już w nadchodzącą sobotę i niedzielę zgłosiły kluby następujące zawodniczki: AZS (Poznań): Jasieńską i Świderską, AZS (Warszawa): Aleksandrowiczównę, Cegielską, Gorlofównę, Kaczanównę, Kotowską, Manteuflównę, Nowacką, Piotrowską, Schabińską, Wiśniewską i Wojnarowską; Makkabi (Kraków): Freiwaldównę, Gottliebównę, Glasnerównę i Metzendorfównę; ŁKS: Głażewską, Lutrosińską, Smętkęwnę, Zylberżankę i Kwaśniewską; Sokół Pabjanicę. Wśród zgłoszonych znajduje się szereg głośnych nazwisk, przyczem wobec dalszych zgłoseń w ostaniej chwili lista ostateczna będzie znacznie obszerniejsza.

Wielki dzień polskiej lekkoatletyki

Rekord światowy i szereg rekordów Polski uzyskano w dniu wczorajszym

W dniu wczorajszym w zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w Katowicach łącznie z zawodami o mistrzostwo Polski w 10-o boju osiągnięto szereg wspaniałych rekordów.

W sztafecie kobiecej 3×800 drużyna Pogoń (Katowice) w składzie Lebekówna, Szewczykówna, Szułasówna osiągnęła czas 7,54,2, który jest jednocześnie nowym rekordem światowym.

W biegu na 1500 mtr. Kusociński ustanowił nowy rekord Polski czasem 3,54, również rekordy Polski zdobyli: Schabińska w biegu 80 mtr. przez płotki 12,4. Pławczyk w skoku w zwyż 1 m. 8, Heljasz w rzucie kulą 15,49 oraz Siedlecki w 10-boju 7404, 9 p.

Pozatem Weisówna osiągnęła w dysku 40,20 m.

Mistrzem Polski w 10-boju na rok bieżący został Wieczorek, 6719 p. Siedlecki startował poza konkursem. Jak widać, że wszyscy olimpijczycy są obecnie w znakomitej formie.

***

W zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się wczoraj w kraju, osiągnięto szereg doskonałych wyników.

W Warszawie Trojanowski II ustanowił czasem 22 sek. nowy rekord Polski na dystansie 200 mtr. na 100 mtr. osiągnął ten sam zawodnik 10,8 sek., w biegu na 100 mtr. prze płotki osiągnął Trojanowski I — 15,6 sek.

W Poznaniu w sztafecie kob. 4×75 m. zwyciężyła Warta 41,5 sek., w sztafecie męskiej 4×100 mtr. 1 (AZS) Poznań 44,8 w sztafecie 4×200 i olimpijskiej 1 (Warta) w czasach: 1,34,4 i 3,29,8.

Buchley (Union) zdobywa I-szą nagrodą

w zjeździe motocyklowym ŻKM-u

Jedyny tegoroczny motocyklowy zjazd gwiaździsty do Łodzi zaliczony przez P.Z.M. do punktacji mistrzostw Polski, a zorganizowany przez młody Żydowski Klub Motorowy udał się całkowicie.

Aczkolwiek dość dużo pozostawiało do życzenia frekwencja zawodników, którzy nie przybyli w spodziewanej liczbie, to jednak wyniki osiągnięte przez poszczególnych zawodników wypadły nader okazale. Wyniki takie, jak Byckley'a jun. Kupermana, Popielasa, Sobczyka i innych przedstawiają się imponująco, i zapewniły im czołowe lokaty w najpoważniejszej konkurencji.

Zespołowo najlepiej reprezentowane były ŁKM. i ŻKM. między którymi rozegrała się zacięta walka o pierwszeństwo, zakończone pięknem zwycięstwem ŻKM., którego zawodnicy przejechali ogółem 7876 klm., zdobywając nagrodę przechodnią magistratu m . Łodzi.

Drugie miejsce zajęła ekipa ŁKM. z Popielasem i Sobczykiem na czele przebywając 7013 klm. Dalsze miejsca zajęły Union-Touring, PKM. Warszawa i PTC. Z liczby 65 maszyn, które wystartowały na metę przybyło 52 maszyn, dalsze 3 przybyły już po zamknięciu mety, wobec czego nie zostały sklasyfikowane.

W kategorji A — solówki do 350 ccm. zwyciężył Raabe (UT.) na Arielu 588 klm. 2) Dachniewski (ŁKM.) na Motosacoche 563 klm. 3) Pigowski (Ł. KM.) na Dreschy 552 klm.

W solówkach ponad 350 ccm. zwyciężył bezapelacyjnie Popielas (ŁKM.) na Arielu pokrywając trasę 822 klm. Popielas wystartował ze Lwowa i jadąc przez Sosnowiec, Poznań do Łodzi przybył na metę w świetnej formie. 2) Sobczyk (ŁKM.) na B.M.W. 754 klm. 3) Płaksiejew (ŁKM.) na Nortonie 589 klm.

W kategorji B — wozy z przyczepkami do 350 ccm. pierwsze miejsce zajął Buchley jur. (Uł.) na B.S.A. osiągając najlepszy wynik dnia 849 klm. Jako drugi przybył Kuperman (ŁKM.) również na B.S.A., mając po Buckley'u najlepszy wynik dnia 823.

3) Wegner (UT.) na B.S.A. 754 klm. 4) Rotbard (ŻKM.) na Ralegh 707 klm.

W kategorji do 1000 ccm. bardzo słabo obsadzonej zwyciężył Pytowski (Ł. KM.) na B.M.W. 683 klm. przed Bartosem (ŁKM) na Harleyu 563 klm.

Nagrodę „Expressu Wieczornego" dla pań zdobyła p. Heppenówna z P.K. M. warszawskiego. Prócz nagród regulaminowych zawodnicy otrzymali szereg cennych nagród ofiarowanych przez firmy łódzkie.

Kilku zawodników uległo wypadkom między nimi Landau na Tornaxie i Haliński na Nortonie, którzy mając już przejechane około 800 klm. musieli zrezygnować z dalszej walki.

Na zawodach w Łodzi obecny był delegat PZM. kpt. Krupiński, który współpracą swą przyczynił się znacznie do sprawnego przeprowadzenia zjazdu

W zjeździe wczorajszym zaprowadzono poraz pierwszy obliczanie kilometrażu w linji powietrznej, a nie jak dotychczas drogowej. Inowacja ta dała bardzo dobre rezultaty. hg.).

Wspaniały sukces

lekkoatlety polskiego w Amsterdamie

Na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie reprezentuje Polskę Kuźnicki, który odniósł wspaniały sukces, zwyciężając mimo bardzo silnej konkurencji w biegu na 800 mtr. Czas Kuźnickiego wynosi 1:57.4. Pozatym Kuźnicki zakwalifikował się do finału w biegu na 1500 mtr.

Tenisiści ŁKS-u

zwyciężają Union-Touring 4:3

W meczu tenisowym o mistrzostwo Polski (drużynowe) między ŁKS-em a Union-Touringem rozegranym wczoraj na kortach ŁKS-u zwyciężył ŁKS w stosunku ogólnym 4:3.

Poszczególne spotkania były następujące: Zaks (ŁKS) — Schröder 6:4, 3:6, 6:3. Król (ŁKS) — Brauner 6:4, 6:4. Landau (ŁKS) — Haukówna 6:0, 6:2. Zaks (ŁKS) — Brauer 6:3, 0:6, 6:2. Schröder (Union-T) — Król 7:9, 6:2, 6:4. Szmellerówna, O. Statke — Landau, Rozenholc 2:6, 6:4, 6:2. W. i 0. Stetke (U. T.) — Zaks, Rozenholc 3:6, 6:0, 7!5.

Porażka i zwycięstwo

Hakoahu łódzkiego w Warszawie

Drużyna piłkarska Hakoahu łódzkiego bawiła w piątek i w sobotę w Warszawie przegrywając pierwszego dnia 0:2 i wygrywając w sobotę z Hasmoneą (Równe) 4:1.

Wyścigi kolarskie Unión-Touringu

W dniu wczorajszym odbyły się na torze Helenowa zawody długodystansowe za dużemi motorami z udziałem kolarzy zagranicznych oraz zawody sprinterowskie. Szczegółowe wyniki były następujące.

W 1-ym biegu dystansowym na 15 klm. zwyciężył Piano w czasie 15 m. 25, i trzy piąte sek. przed Jürgensem, w 2-im biegu na 15 klm. zwyciężył Piano 16 m. 13 sek. (Huhn i Klatt z powodu defektu wycofali się) w 3-im biegu na 15 klm. zwyciężył Carpus 15 m. 50 s. przed Jurgensem. W 4-ym biegu na 20 klm. zwyciężył Piano 19 m. 35, i dwie piąte sek. przed Carpusem. W biegu sprinterowskim dla zaawansowanych zwyciężył Einbrot przed Raabem Czas ostatnich 20 mtr. 13, i jedna piąta.

W biegu na 10 okr. toru zwyciężył Cymerman 6 m. 50 sek. przed Schützem W biegu austaralijskim dla sprinterów zaawansowanych zwyciężył Paul przed Raabem Schmidtem i Einbrotem.

W biegu na 10 okr. toru dla zaawansowanych zwyciężył Einbrot 7 m. 27 przed Raabem i Paulem. W handikapie na 30 okr. toru zwyciężył Einbrot przed Paulem.

Organizacja zawodów, jak zwykle, wzorowa.

Wyścigi szosowe w Łodzi

W zawodach o mistrzostwo ŁKS-u rozegranych na szosie na dystansie 100 klm., zwyciężył Odartus 3.15.4, przed Horszneidrem 3.21.35, Faflikiem i Bartoszkiem. W biegu na dystansie 100 klm. Rekordu, który się odbył również w dniu wczorajszym zwyciężył Walter w czasie 3,40,58.

Zawody lekkoatletyczne

o odznakę PZLA

W dniu wczorajszym odbyły się na stadjonie WKS-u zawody lekkoatletyczne (doroczne) o odznakę państwową i PZLA. Do zawodów o odznakę PZLA stanęło 17 chłopców, 11 kobiet i 33 zawodników dorosłych. Po przeprowadzeniu poszczególnych konkurencyj, według prowizorycznych obliczeń wypełniło wszystkie wymagane warunki około 25 zawodniczek i zawodników. Do odznaki Państwowej stanęło 64 zawodników przyczem obliczenia chwilowo nie zostały jeszcze dokonane. Organizacja zawodów sprawna.

Gry sportowe

Wyniki gier sportowych w Łodzi rozegranych w sobotę i niedzielę są następujące: Hazena: ŁKS—WKS 9:1, IKP—Zjednoczone 5:0(5:0), Geyer—HKS 2:1. Szczypiorniak: ŁKS—TUR 7:4. Koszykówka męska: WKSzIKP 20:18 (pierwsza porażka IKP). Geyer—Triumf 17:15. IKP—Triumf 19:11. WKS—YMCA 10:8, ŁKS—TUR 30:18 i Geyer—Zjednoczone 29:27 (po dogrywce).

Rozkład jazdy na kolejach

obowiązujący od dnia 22 maja 1932 (godzina 0)

ODCHODZĄ Z ŁODZI FABRYCZNEJ DO KOLUSZEK:

5.25 z połączeniem na Warszawę i Tomaszów,
7.25 „ „ „ połączenie do Pragi,
8.35 (w niedzielę i święta od 22.V—11.IX),
9.35 „ „ „ „
10.45 z połączeniem na Warszawę
13.05 „ „ i Tomaszów,
14.00 „ „ „
14.50 z ominięciem Koluszek do Skarżyska.
15.40 z połączeniem n/Warszawę i Tomaszów,
16.20 „ „ „
16.55 „ „ Katowice,
18.00 „ Warszawę, Kraków,
19.20 bezpośrednio do Warszawy,
19.45 z połączeniem na Rozwadów, Lwów,
20.30 (tylko w dnie robocze)
21.15 z połączeniem na Warszawę
22.30 bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie n/Tomasz.

PRZYCHODZĄ NA ŁÓDŹ-FABRYCZNĄ Z KOLUSZEK.

0.48 połączenie z Tomaszowa, Warszawy,
5.08 „ z Katowic,
6.10 (w dnie robocze)
7.00 połączenie z Krakowa (z Krynicy bezpośrednie wagony),
7.30 (w dnie robocze),
7.50 „ „
8.12 w miarę potrzeby połączenie z Krakowem,
9.46 połączenie z Warszawy, z Tomaszowa, z Częstochowy,
12.45 „ „ „ z Katowic,
15.29
16.00 z Warszawy bezpośrednio,
17.15 połączenie z Warszawy,
20.10 „ „ z Tomaszowa, z Krakowa
21.25 (w dnie robocze)
22.00 „ „
22.35 bezpośrednio ze Skarżyska z ominięciem Koluszek,
23.18 połączenie z Tomaszowa, z Katowic i Krakowa.
8.05 Odchodzą do Andrzejowa,
8.59 Przychodzą z Andrzejowa.

ODCHODZĄ Z ŁODZI-KALISKIEJ.

Do Warszawy 4.32, 7.28, 12.38, 17.54,
„ Głowna 10.15.
„ Zielkowic 15.35. 20.05,
„ Krotoszyna 2.10, (połączenie do Poznania).
„ Łasku (tylko w niedzielę i święta od 22.V—11.IX) 8.30. 13.40.
„ Ostrowa 9.35 (z połączeniem do Berlina) 15.30. 19.35.
„ Poznania 12.07. 15.20. 22.00 (poł. do Berlina). 1.25 (n/Kutno), 9.00, 13.00, 21.20,
„ Częstochowy (przez Zd. Wolę, Herby) 18.00.
„ Koluszek 0.53 (poł. N/Tarnobrzeg, Rozwadów). 8.05 (poł. Do Tomaszowa) 20.06 (bezp. wagony do Lwowa n/Skarżysko),
„ Gdańska i Gdyni 1.25. 9.00. 13.00, 15.20, 21.20 (bezp. do Gdyni),
„ Ciechocinek 13.00 (bezpośredni)
„ Płocka 21.20.
„ Kutna 1.25, 9.00, 13.00. 15.20. 21.20,

PRZYCHODZĄ N/ŁÓDŹ-KAL

z Kutna 5.00. 7.55. 12.35. 19.58. 22.50.
„ Gdyni i Gdańska 5.00. 7.55. bezpośredni, 19.58,
„ Bydgoszczy 5.00. 7.55. 12.35. 19.58, 22.50,
„ Warszawy 9.25. 11.53, 21.48, 1.57,
„ Łowicza 7.25. 19.05,
„ Głowna 7.25. 11.53. 14.59. 19.05. 21.48, 1.57,
„ Poznania 4.20 7.18. 12.24. 19.40, 0.45,
„ Berlina 7.18. 19.40,
„ Krakowa i Katowic 4.13. 18.40,
„ Lwowa przez Skarżysko bezpośredni 8.52,
„ Częstochowy przez Zduńską Wolę 19.12.

WOLNA WSZECHNICA POLSKA

Oddział w Łodzi — ul. Nowo - Targowa 24, tel. 176-71.

Wydziały: Humanistyczny (kierunki — filozoficzny, historyczny i polonistyczny), Nauk Politycznych i Społecznych (kierunki — prawny i ekonomiczny), Pedagogiczny, Matematyczno-Przyrodniczy (kierunki — fizyko - chemiczny i biologiczny) i 3-letnie Wyższe Studjum Handlowe.

Zapisy przed wakacjami od dnia 1. VI — 1. VII r. b. Warunki przyjęcia na słuchacza rzeczywistego: ukończenie szkoły średniej lub egzamin wstępny. Wzory podań, programy i informacje w Sekretarjacie codziennie od godz. 16.30—19.30, w soboty od 17-ej do 19-ej.

Uwaga: Dyplomy z ukończenia 4-letnich studjów dają uprawnienia, równorzędne w uzyskaniu stopnia magisterskiego w uniwersytetach państwowych w zakresie służby państwowej, samorządowej i w szkolnictwie średniem. Uzyskanie pół dypiomu (po 2-ch latach studjów) daje nauczycielom szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. 40-2

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.